

Adriana Pogoda-Kołodziejak  
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
Wydział Humanistyczny

## NAUCZANIE JĘZYKÓW OBCYCH W KONCEPCJI JANA AMOSA KOMENSKIEGO JOHN AMOS COMENIUS' CONCEPT OF TEACHING FOREIGN LANGUAGES BY

**Streszczenie:** Przyglądając się rozwojowi sposobów nauczania języka obcego, można śmiało powiedzieć, że podstawy tych wszystkich metod stworzył w XVII wieku Jan Amos Komeński, który wierzył w nieograniczone możliwości rozwoju człowieka, w jego wrodzone zdolności, które należy kształcić. W swoich założeniach pedagog zwracał uwagę przede wszystkim na dostosowanie materiału nauczania do wieku i możliwości ucznia oraz na zastosowanie prawidłowych form pracy oraz odpowiednich podręczników.

**Słowa kluczowe:** język obcy, metoda nauczania, formy pracy, podręcznik, dziecko

**Abstract:** Considering the development of different approaches to teaching of a foreign language it can be without doubt said that the basics of this approaches were established in XVII century by John Amos Comenius who believed in unlimited possibilities of human growth and his innate abilities which should be improved. In his assumptions the pedagogue spotlighted the importance of adjusting the teaching material to the age and capabilities of the student and making use of correct ways of work and appropriate textbooks.

**Keywords:** foreign language, approach to teaching (way, method of teaching), ways of work (work forms, work manners), textbook, child

Język jest częścią naszej tożsamości. Ludzie mówiący w Unii Europejskiej różnymi językami tworzą swego rodzaju mozaikę językową i kulturową. Mamy zapewnione prawo do rozwoju naszej osobowości oraz zachowania i posługiwania się językiem ojczystym. Jednak dzisiejszy świat, rozwijający się w bardzo szybkim tempie, daje nam wiele możliwości, stawiając jednocześnie liczne wymagania,

k którym staramy się sprostać po to, by nadażyć za tym, co nas otacza. Aby osiągnąć założony cel, musimy podjąć wyzwania i ciężko pracować. Aby móc wyjechać do innego kraju, czy to w celach turystycznych, naukowych, czy do pracy, powinniśmy umieć się komunikować z ludźmi tam mieszkającymi. Oczywiście najprostszą metodą komunikacji jest poznanie języka danego kraju. Dziś metod nauczania, wokół których trwają ciągle dyskusje, jest bardzo wiele. Pozwolę sobie wymienić niektóre z nich: metoda gramatyczno-tłumaczeniowa, audiolingwalna i kognitywna, bezpośrednia, Callana, TPR, komunikatywna, metody podświadomościowe... Jedne odchodzą do lamusa, inne znakomicie funkcjonują i rozwijają się. Każdy może znaleźć coś dla siebie, zarówno uczeń, jak i nauczyciel. Bo, jak mawiał Seneka, „[p]owinniśmy nie tyle ich [języków obcych – przyp. A.P.K.] się uczyć, ile umieć!” (Komeński, 1956: 227).

Przyglądając się rozwojowi sposobów nauczania języka obcego, można śmiało powiedzieć, że podstawy tych wszystkich metod stworzył w XVII wieku Jan Amos Komeński, który wierzył w nieograniczone możliwości rozwoju człowieka, w jego wrodzone zdolności, które należy kształcić (Sitariska, 2007: 93). To właśnie on nazwał język narzędziem koniecznym do poznawania i udzielania innym wiedzy i to on wydał pierwszy podręcznik do nauczania języka obcego. Był to *Janua linguarum reserata – Drzwi języków otworzone*, podręcznik łączący ilustracje z tekstem oraz podstawy wiedzy o świecie z językiem obcym, w tym przypadku z łaciną. Podręcznik ten wiele czerpał z książki jezuita G. Kopczyńskiego (Nowak, 2007: 47). Książka ta ukazała się po raz pierwszy w 1631 roku (Fritsch, 2007: 146). Była skierowana przede wszystkim do ludzi pracy: rolników i rzemieślników, głosząc jednocześnie pochwałę cnót mieszczańskich, takich jak pracowitość (Sitariska, 2012: 134). Miała powstać także kolejna jej część *Posticum latinitatis – Tylna brama języka łacińskiego*, której Komeński zaniechał. W 1648 roku została opublikowana w Lesznie *Novissima linguarum methodus... – Najnowsza metoda nauczania języka*, która odwoływała się do metody Lubinusa usprawniania nauki języka łacińskiego (Fijałkowski, 2015: 20). Również języka obcego – łaciny miał nauczać podręcznik dla dzieci *Orbis pictus – Świat w obrazach*. Wydany w 1658 roku, w oficynie wydawniczej Michaela Endtera w Norymberdze, stanowił przełom w nauczaniu języka zarówno ojczystego, jak i obcego. Ten pierwszy ilustrowany podręcznik był w pierwszym wydaniu dwujęzyczny – niemiecko-łaciński, kolejne zaś jego edycje były dwu-, trzy-, a nawet czterojęzyczne (Bobryk, 2010: 257). „Związek obrazu ze słowem był tu bardzo sugestywny, wyróżnianie w obrazie poszczególnych części rozszerzało zasób słownictwa i zarazem ćwiczyło logiczną poprawność wysłowienia. Słowo stawało się narzędziem porozumiewania się opartego na poznawaniu rzeczy, układało się w »naturalny sposób« w zdania wyrażające związki między rzeczami. W ten sposób książka Komeńskiego uczyła myśleć” (Suchodolski, 1956: 25). Komeński zastosował tu swoją dydaktyczną zasadę pogładowości, a więc uczenia się wszystkimi zmysłami, a nauczanie języka miało dążyć do praktycznej komunikacji bez nauczania słówek dzięki mnemotechnikom (Fijałkowski, 2015: 5-6). Wiele aktualnych dwujęzycznych książek dla dzieci zachowuje koncepcję tego właśnie podręcznika Komeńskiego. Mimo że wyżej wymienione podręczniki

miały służyć do nauczania łaciny, Komeński stwierdził, że mogą się one przydać również do uczenia języków nowożytnych, gdyż miały one różne wersje językowe, np. *Janua* był wydany w Gdańsku w 1633 roku w wersji łacińsko-polsko-niemieckiej (Sobieraj, 2012: 214). Dwieście lat później we Wrocławiu, w roku 1805, 1809 i 1818, został wydany w tej wersji językowej *Orbis pictus*. Oba wyżej wymienione podręczniki oprócz tego, że służyły nauczaniu języków obcych, stanowiły encyklopedyczne kompendium wiedzy o otaczającym człowieka świecie. Również *Orbis pictus* doczekał się przez 200 lat blisko 200 wydań i tłumaczeń na 20 języków. Pierwsze polskie wydanie z 1667 roku, dokonane przez Macieja Gütthätera-Dobrackiego, jest czterojęzyczne: łacińskie, francuskie, niemieckie i polskie (Fijałkowski, 2015: 7).

Najwięcej miejsca nauce języków obcych poświęcił Komeński w swoim dziele *Wielka dydaktyka*, ukończonym w 1639 roku, a wydanym drukiem w 1657 roku (Sitarska, 2007: 73; jak sam napisał jest to uniwersalna sztuka „nauczania wszystkich wszystkiego, czyli pewny i doskonały sposób zakładania we wszystkich gminach, miastach i wsiach każdego chrześcijańskiego państwa takich szkół, w których cała młodzież obojga płci bez wyjątku mogłaby się kształcić w nauce, uszlachetniać obyczaj, przepajać się duchem bogobojności i tak w ciągu lat chłopięcych przygotowywać się do wszystkiego, co należy do doczesnego i przyszłego życia w sposób zwarty, miły, gruntowny” (Komeński, 1956: 4). Pedagog zaznacza w tych słowach konieczność integralnego rozwoju człowieka, która nie istniałaby bez nauki języków obcych. Aby się ich jednak uczyć, tak samo jak i innych treści, muszą być spełnione określone warunki, takie jak: „rozpoczęcie nauki w okresie młodzieńczym z zachowaniem psychologii uczenia się, zapewnienie należytych warunków uczenia się, przygotowanie uczniów do procesu kształcenia, gruntowne zgłębianie wiedzy, stosowanie różnych metod i środków odpowiednio dobranych do sytuacji, stosowanie zasady nauczania od ogółu do szczegółu, planową, cykliczną organizację zajęć szkolnych, systematyczną i ciągłą pracę, usuwanie przeszkód w wychowaniu” (Chałas, 2007: 45). Praca z dzieckiem powinna obejmować konkretne obszary: kształcenie umysłu, obszar praktyczny, język, moralność, religijność i wychowanie fizyczne (Mamulska, 2010: 204).

Sam Komeński, który, podróżując po świecie, poznawał wiele języków, zaznacza, że bezsensowne jest uczenie się obcej mowy całkowicie. Nie ma także potrzeby uczenia się wszystkich języków. „Nie należy uczyć się języków całkowicie, aż do osiągnięcia w tym doskonałości, lecz stosownie do potrzeb. Bo nie potrzeba wcale mówić po grecku czy hebrajsku tak doskonale, jak w języku ojczystym, gdyż nie ma ludzi, z którymi moglibyśmy w tych językach rozmawiać, wystarczy nauczyć się ich tyle, ile trzeba do czytania i rozumienia książek” (Komeński, 1956: 218-219). Jak widać, Komeński podchodzi do tego zagadnienia w sposób bardzo praktyczny i preferuje zasadę uczenia się języka, by móc się komunikować z innymi ludźmi, a nie tylko znać strukturę języka dla samej wiedzy. Nie należy wpajać dzieciom języka ludzi dorosłych, a jedynie kształcić je językowo na ich poziomie myślenia i używać słownictwa, które jest im na tym etapie rozwoju potrzebne. „Bo nawet i Cycero nie znał całokształtu języka łacińskiego [...], jako że

przyznawał się, że nie zna wyrazów używanych przez rzemieślników; [...] aby mógł przyjrzeć się ich różnym pracom i nauczyć nazw tych wszystkich rzeczy, którymi się oni zajmują. I w jakim celu miałby się tego uczyć?" (Komeński, 1956: 219). Każdego języka należy się uczyć osobno i nie za pomocą reguł, lecz praktycznie, a więc „przez jak najczęstsze słuchanie, czytanie, powtarzanie odczytywanie, przepisywanie i próby naśladowania w piśmie i słowie” (Komeński, 1956: 221). Wszelkie reguły mają za zadanie ugruntować użycie języka.

Komeński był poliglotą, znał łacinę, polski, francuski, niemiecki, ale nie był lingwistą, gdyż dziedzina ta w epoce, w której żył, była częścią filozofii. To, w jaki sposób pedagog mówił o sposobach nauczania i akwizycji języka, zarówno ojczystego, jak i obcego, było w dużej części zdeterminowane przez ducha XVII wieku, lecz jednocześnie wykraczał poza niego. Zdawał sobie również sprawę z tego, że „metoda języków jest trudniejsza niż metoda wiedzy i działania [...]” (Komeński, 1964: 235), przede wszystkim dlatego, że język wymaga już wiedzy i znajomości rzeczy, umiejętności wypowiadania się na różne tematy w mowie i piśmie oraz prawidłowego rozumienia innego języka. Do rozwijania i daleko idącego opanowania języka obcego potrzebne są liczne ćwiczenia, które należy wytrwale wykonywać.

Język jest dla Komeńskiego narzędziem myślenia, mówienia i działania, a człowiek musi się go nauczyć, i to zarówno języka ojczystego, jak i obcego: „[w]szystko trzeba rozbudzić od podstaw” (Komeński, 1956: 59). Jego sposób nauczania obcej mowy wynikał z chęci zniwelowania różnic między narodami oraz różnic wyznaniowych – myślał nawet o stworzeniu uniwersalnego języka. Jednocześnie bronił nauczania języka ojczystego, zaznaczając, że jest on podstawowym elementem wychowania, gdyż pozwala na zespolenie ludzi w obrębie jednego narodu: „[...] język ojczysty jest językiem wiążącym wszystkich ludzi danego kraju, niezależnie od ich pochodzenia, warunków, dalszej drogi wykształcenia i stanowisk, jakie będą zajmować [...]” (Suchodolski, 1956: 64). Komeński podkreśla ogólnoludzką i patriotyczną funkcję wychowania, gdyż tylko dzięki niemu człowiek staje się człowiekiem (Suchodolski, 1956: 71). Jednocześnie zaznacza, że wychowywać należy zgodnie z naturą nie w sensie przyrody, ale zgodnie z naturą człowieka. Ale żeby opanować dany język, człowiek musi mieć sprzyjające warunki społeczne. Jeśli ich nie ma, taka osoba zachowuje się jak zwierzę: „[...] ludzie porwani przez dzikie zwierzęta i wśród nich wychowani nie wiedzieli więcej niż zwierzęta i ani w mowie [...]” (Komeński, 1956: 59). Najważniejszy jest język ojczysty oraz sąsiadów. Nowy język najłatwiej jest poznać, wyszukując i ustalając różnice pomiędzy nim a językiem ojczystym, który ma być punktem odniesienia, „[...] na dobrej znajomości języka ojczystego można oprzeć skutecznie nauczanie języka obcego” (Suchodolski, 1956: 64). Należy uczyć się go pogładowo, a nie pamięciowo. „I nikt nigdy nie przyswoił sobie języka jakiegoś [...] za pomocą samych tylko reguł; raczej przez wprawę, nawet bez przepisów” (Komeński, 1956: 211). Jeśli chcemy opanować więcej języków, to powinno się ich uczyć osobno: „należy na pierwszy plan wysunąć języki o powszechnym użytkowym znaczeniu przed językami świata nauki” (Komeński, 1956: 220). Komeński wyznacza czas na nauczanie

się poszczególnych języków. Dla języka ojczystego przewidziano osiem lub dziesięć lat, dla języków potocznych rok, dla łaciny dwa lata, dla greki rok, dla hebrajskiego zaś jedynie pół roku. Nauka powinna być dostosowana do wieku ucznia: „Bo nie można iść dobrze naprzód inaczej niż stopniowo, w przeciwnym razie wszystko przemiesza się, będzie rozwałkowane i rozbite [...]” (Komeński 1956: 223). Dlatego też pedagog wymienia cztery etapy życia, w których odnajdujemy analogię do proponowanego przez niego systemu szkolnego (Nowak, 2007: 52), określając w nich sposób przyswajania języka. Pierwszy jest okres życia, w którym dziecko gaworzy i mówi w sposób, w jaki potrafi. Można śmiało do tego okresu dopasować poziom odpowiadający szkole macierzynej/macierzyńskiej<sup>1</sup>. W tym czasie dziecko poznaje język poprzez zmysły, za pomocą przykładów, które powinny być na oczach uczniów stosowane przez nauczyciela. W drugim okresie życia dziecko uczy się języka poprawnego, szukając przyczyny – dlaczego tak, a nie inaczej. Jest to szkoła podstawowa/elementarna. W trzecim zaś okresie uczeń poznaje język odpowiadający retoryce epoki baroku. To wiek od 12. do 18. roku życia/gimnazjum, po którym następuje uniwersytet/akademia, a więc w nauce języka obcego okres czwarty, gdzie odbywa się ćwiczenie mówienia „treściwego” (Wojtczuk, 2007: 104-105) i następuje rozpoczęte już w trzecim etapie poznanie jego prawdziwych przyczyn i zasad.

Ważną rolę w prawidłowym stopniowaniu materiału językowego odgrywają podręczniki oraz książki dodatkowe, które Komeński nazywa w swoisty sposób. „Przedsiemek” jako materiał do prostych rozmów to zebrane w krótkie zdania wyrazy oraz tablice odmiany czasownika i rzeczownika, do którego powinien być dołączony słownik w języku ojczystym i łacińskim wyrazów znajdujących się w tym podręczniku. „Brama” to zwarte zdania zawierające około 8 tys. słów wraz ze wskazówkami gramatycznymi zasad pisowni i wymowy, a książką dodatkową jest leksykon etymologiczno-objaśniający. „Pałac” opatrzone licznymi uwagami na marginesie powinien zawierać reguły, jak urozmaicić zdania i zwroty, należy też do niego dołączyć leksykon frazeologiczny. „Skarbiec” zaś to rodzaj antologii klasycznych autorów, która powinna być opatrzona licznymi komentarzami objaśniającymi i stylistycznymi. Najlepiej spełniałby swoją rolę w połączeniu z podręcznikiem o charakterze słownikowym. Książki te powinny być nastawione na komunikację, a zatem mieć budowę dialogową (Wojtczuk, 2007: 105-106). Komeński zaznacza jednak, że brak jest ogólnego podręcznika do nauczania języków. Szanując pracę polskiego jezuitę Grzegorza Knapiusza, który napisał *Skarbiec polsko-łacińsko-grecki*, wskazuje na pewnego rodzaju błędy: brak wszystkich wyrazów i zwrotów w języku ojczystym, złe zestawienie wyrażań, czyli przytoczenie większej liczby łacińskich zwrotów do jednego polskiego, oraz nieodpowiednia kolejność – najpierw powinny iść „[...] wzory opisywania rzeczy prostych i historycznych, potem pełniejsze w wyrazie zwroty krasomówcze, następnie wznioślejsze lub silniejsze oraz niezwykle poetyckie wyrażenia, wreszcie przestarzałe” (Komeński, 1956: 226). Oceniając w ten sposób ów podręcznik, Komeński sugeruje

<sup>1</sup> Inne nazewnictwo czterech stopni szkół podaje Kazimierz Żegnałek. (Żegnałek, 2010: 196).

prawidłowe i szczegółowe ustalenie programu nauczania w poszczególnych klasach.

W bardzo precyzyjny sposób Komeński wskazuje na kolejność rozwijania sprawności językowych: rozumienie, pisanie i mówienie: „[...] nauka nowego języka będzie postępowała stopniowo naprzód, tak mianowicie, aby uczeń najpierw nabrał wprawy w rozumieniu (bo to najłatwiejsze), potem w pisaniu (przy tym bowiem ma czas się zastanowić), wreszcie w mówieniu (co ze względu na doraźność wypowiedzi jest najtrudniejsze)” (Komeński, 1956:144). Nauczyciel i uczeń powinni mówić w tym samym języku, a wszelkie wyjaśnienia powinny się odbywać w języku znanym, nie zaś poznawanym, gramatyka i słownik powinny być w języku, za którego pośrednictwem uczymy się nowej mowy. Zastosowanie reguły stopniowania trudności – od rzeczy najłatwiejszych do trudniejszych – przy nauce języków obcych jest bardzo wskazane. Obok przystosowania programu nauczania do wieku ucznia, prawidłowego rozłożenia treści i utrwalania ich należy również stosować zasadę powracania do tematów wcześniej już poznanych, powtarzania ich i rozszerzania.

Komeński dał podstawy nauczania języków obcych, które dzisiaj również, jeśli nie bezpośrednio, to jako pewien element, są wykorzystywane w rozwijaniu kompetencji językowych. Według Komeńskiego, zasadą naczelną nauczania języków obcych jest jednoczesne uczenie słów i nazw. Dziecko uczy się słów w połączeniu z rzeczami, a więc czerpie wiedzę przede wszystkim ze swojego otoczenia w sposób naturalny. Stopniowanie nauki, czyli zasad przystępności, często stanowi podstawę przy szkolnym sposobie uczenia języka obcego, a więc zgodnie z zasadą Komeńskiego *Nihil per saltum – nic przez skoki*. Nauka jest dostosowana do poziomu dziecka i przebiega krok po kroku, zaczynając od czynności najłatwiejszych, przechodząc od konkretności do abstrakcji oraz od ogółu do szczegółu, kształtując w ten sposób logiczne i samodzielne myślenie oraz spostrzegawczość (Żegnałek, 2012: 152). „Každy język [...] należy najpierw podawać w formie najbardziej przystępnych wiadomości elementarnych, by możliwe było uchwycenie ogólnego obrazu, potem w pełniejszej formie prawideł i przykładów; na trzecim miejscu w wyczerpującym systemie z uwzględnieniem wyjątków; w końcu zaś za pomocą komentarzy o tyle, o ile jest to w ogóle potrzebne” (Komeński, 1956: 131). Dziecko powinno znać dobrze materiał, na którym oparte są ćwiczenia językowe, tak żeby mogło się skupić jedynie na poznawaniu nowych słów w języku obcym, a nie na nowych informacjach. Już od dłuższego czasu w metodyce nauczania języka obcego postuluje się przy nauce małych dzieci formę zabawy, przede wszystkim takiej, która nastawiona jest na ruch. „Dzieci koniecznie potrzebują codziennego ruchu. [...] Z tego powodu trzeba postarać się dla nich o odpowiednio urządzone boisko do gier i zabaw, pokazać im, jak bez szkody dla swego organizmu mają się bawić” (Komeński, 1933: 78-79). Multisensoryczna prezentacja materiału dydaktycznego przyspiesza proces zapamiętywania, ale, co najważniejsze, staje się ona najlepszym czynnikiem motywującym dzieci do nauki. I o tym również mówi Komeński, który obarcza nauczycieli winą za brak chęci u ich uczniów do nauki (Żegnałek, 2012: 152). Ważne było dla niego również nauczanie polisen-

soryczne, empiryczne, dzięki któremu uczniowie mogli drogą doświadczenia, malując, smakując, wachając itp., rozszerzać swoją wiedzę. „Stąd też niech będzie złotą zasadą dla uczących, ażeby, co tylko mogą, udostępniali zmysłom, rzeczy widzialne – wzrokowi, słyszalne – słuchowi, zapachy – węchowi, rzeczy smak mające – smakowi, namacalne – dotykowi, a jeśli coś jest uchwytnie dla kilku zmysłów, naraz udostępnić” (Komeński, 1956: 199). Zaznacza on wyraźnie, że w umyśle nie ma nic innego jak to, co jest poznane przez zmysły. Dlatego też zmysły powinny być ćwiczone, gdyż wtedy dużo łatwiej jest przyswajać wiedzę. Komeński opowiada się również za nauczaniem za pomocą gier scenicznych, a więc śmiało można powiedzieć, że jest on prekursorem dramy, która znakomicie sprawdza się w nauczaniu języków obcych.

Ponieważ Komeński był człowiekiem bardzo wierzącym, podkreślał konieczność, a wręcz obowiązek nauczania wszystkiego, w tym także języków, w świetle Pisma Świętego, gdyż inaczej nauka staje się marnością świata doczesnego.

Komeński przeciwstawił się humanistycznej tradycji nauczania języków obcych, w której prym wiodło nauczanie w oderwaniu od języka ojczystego oparte na regułach gramatycznych: „[...] przy samej nauce języków postępuje się zazwyczaj opacznie, gdyż zaczyna się nie od jakiegoś autora albo dobrze wyposażonego słownika, lecz od gramatyki. A podczas gdy autorowie (jako też i na swój sposób słowniki) dostarczają materiału dla mowy, a mianowicie wyrazów, to gramatyka dostarcza tylko form, prawideł kształtowania, porządkowania i łączenia wyrazów” (Komeński, 1956: 123). Pedagog zaproponował odwrotną kolejność: najpierw przykłady, a potem określanie zasad rządzących danym językiem z zastosowaniem książek i pomocy językowych. Przeciwstawił się również renesansowej szkole, która zupełnie nie zwracała uwagi na wiek ucznia i wymagała od najmłodszych pojęciowego poznawania reguł, a nie pogładowego nauczania z uwzględnieniem emocji dziecka. Należy uczyć tyle, ile nauczany zdoła pojąć, i zwracać uwagę na jego zdolności. Zaznacza również, że uczący musi być bardziej pilny niż jego uczeń, wprost proporcjonalnie pilny do jego lenistwa, wtedy tylko uda się mu rozbudzić zamięłowanie do nauki oraz gdy wyeliminuje ze sposobów uczenia nudę. Nauczać należy z wielką dokładnością. „Gdy cokolwiek zostanie przyjęte, trzeba natychmiast sprawdzić, czy zostało przyjęte należycie, aby umysł nie wytworzył fałszywego pojęcia zamiast rzeczy właściwej” (Komeński, 1964: 258).

W XIX wieku widać silny wpływ Komeńskiego na nauczanie języków obcych, o czym świadczy powstanie tzw. *komeniuszy* – podręczników do nauczania języka obcego lub rozmówek w języku obcym<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Jak zaznacza Sławomir Sobieraj, jest jeszcze drugie znaczenie wyrazu *komeniusz* – jest to minileksykon, zbiór podstawowych informacji o świecie i człowieku (Sobieraj, 2012: 215). Dziś hasło *komeniusz* kojarzy się uczniom z programem *Logo Komeniusz*, który jest środowiskiem dydaktycznym wspomagającym rozwój twórczego, logicznego myślenia i zdolności algorytmicznych, zdolnym uczniom i studentom zaś z programem stypendialnym *Comenius*, dzięki któremu mogą oni m.in. uczyć się i studiować za granicami Polski, co daje możliwość przebywania w naturalnym środowisku danego języka i poszerzania swoich językowych

## Bibliografia

- Bobryk R., „*Orbis sensualium pictus*” Jana Amosa Komeńskiego – obrazy i słowa, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku / Jan Amos Komenský im Kontext der Europäischen Kultur und Geschichte des 17. Jahrhunderts*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom III, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2010, s. 257-266.
- Chałas K., *Nauczanie i uczenie się w myśli pedagogicznej J.A. Komeńskiego w perspektywie integralnego rozwoju ucznia (zarys zagadnienia)* [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johann Amos Comenius und die Kultur des Barocks*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2007, s. 41-46.
- Fritsch A., *Das Erbe der Antike im Werk des Comenius* [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johann Amos Comenius und die Kultur des Barocks*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2007, s. 143-164.
- Komeński J.A., *Pisma wybrane*, tłum. K. Remerowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Komeński J.A., *Szkoła macierzyńska, czyli program rozumnego wychowania dzieci w pierwszych sześciu latach*, tłum. K. Banszel, Warszawa 1931.
- Komeński J.A., *Świat w obrazach rzeczy dostępnych zmysłom*, wstęp i przekład polski Adam Fijałkowski, Warszawa 2015.
- Mamulska A.M., *Informatorium scholae maternae (Szkoła macierzyńska) Jana Amosa Komeńskiego a współczesne dylematy edukacji wczesnoszkolnej*, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku / Jan Amos Komenský im Kontext der Europäischen Kultur und Geschichte des 17. Jahrhunderts*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom III, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2010, s. 201-215.
- Nowak M. ks., *Rola nauczyciela w procesie dydaktycznym w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johann Amos Comenius und die Kultur des Barocks*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2007, s. 47-54.
- Sitarska B., *Jan Amos Komeński jako humanista wszech czasów*, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku / Johann Amos Comenius und die Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2012, s. 129-149.

---

kompetencji. Nazwisko Komeniusz stało się w dzisiejszym świecie pewnego rodzaju symbolem, który zawsze jest kojarzony z nauczaniem przez całe życie oraz bardzo często z nauczaniem języków obcych.

- Sitarska B., *Jan Amos Komeński prekursorem idei edukacji katolickiej*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johann Amos Comenius und die Kultur des Barocks*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2007, s. 71-81.
- Sitarska B., *Podstawy filozoficzne wychowania i kształcenia w twórczości Komeńskiego*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johann Amos Comenius und die Kultur des Barocks*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2007, s. 83-98.
- Sobieraj S., *Od Orbis pictus do tak zwanych Komeniuszy. Przyczynek do polskiej recepcji dzieł Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku / Johann Amos Comenius und die Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2012, s. 213-222.
- Wojtczuk K., *język jako wartość w systemie dydaktycznym Jana Amosa Komeńskiego na tle współczesnych poglądów lingwistycznych*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johann Amos Comenius und die Kultur des Barocks*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2007, s. 101-110.
- Żegnałek K., *Jan Amos Komeński i jego zasady nauczania*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku / Johann Amos Comenius und die Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2012, s. 151-160.
- Żegnałek K., *Szkoła w poglądach Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] Sitarska B., Mních R. (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku / Jan Amos Komenský im Kontext der Europäischen Kultur und Geschichte des 17. Jahrhunderts*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom III, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2010, s. 195-200.